



Pomimo kapryśnej pogody udało się zamontować kolejne dwie dylatacje na moście drogowym im. marsz. J. Piłsudskiego. Wykonawca pracował bez przerw, w systemie zmianowym, po to, aby w poniedziałkowy poranek otworzyć most dla ruchu.

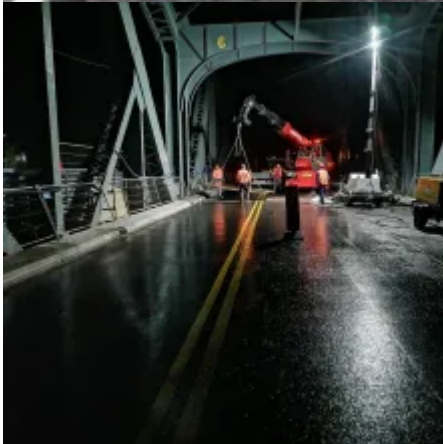
Kolejne dwa stalowe kolosy udało się zamontować w miniony weekend na moście drogowym im. marsz. Józefa Piłsudskiego. Mowa o dylatacjach, które zostały wbudowywane na całej szerokości mostu, co wymusiło konieczność jego całkowitego wyłączenia z ruchu. Jak mówi wykonawca, montaż jest pracochłonny i wymaga precyzji.

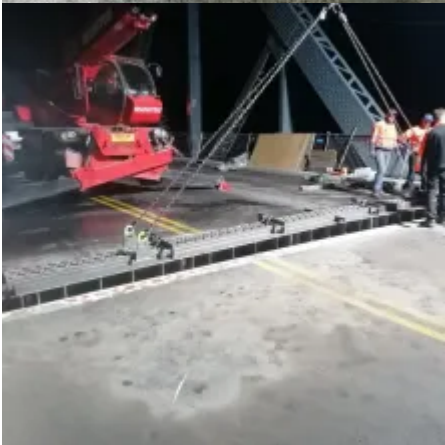
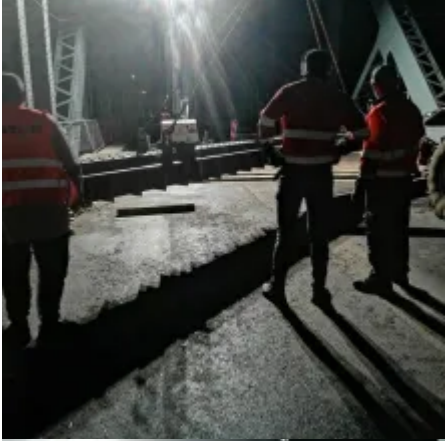
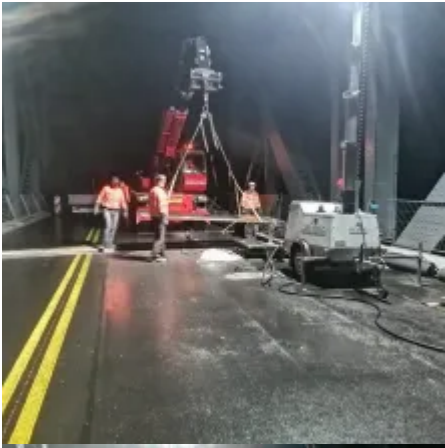
Montaż dylatacji poprzedziła rozbiórka tymczasowych przykryć dylatacyjnych, po których do tej pory odbywał się ruch. -Następnie odsłonięta betonowa powierzchnia została odpowiednio zabezpieczona i przygotowana do osadzenia urządzenia dylatacyjnego. Kluczowym momentem jest osadzenie urządzenia dylatacyjnego w szczelinie. Wszystko odbywa się pod nadzorem geodety - mówi Ewa Sawińska, kierownik robót mostowych firmy Intop.

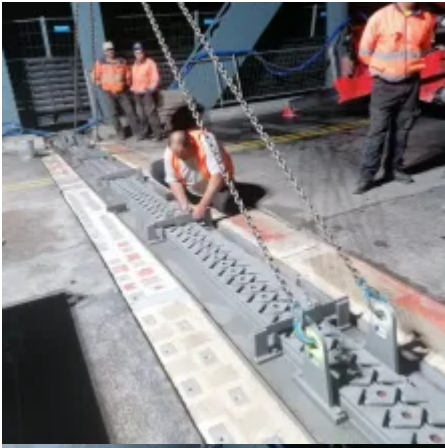
W kolejnym etapie dylatacja jest spawana do wcześniej zabetonowanych blach. - Prace spawalnicze trwają wiele godzin, prowadzone są w pierwszej kolejności od góry, a następnie od spodu, również w godzinach nocnych-dodaje Sawińska. W ostatnim etapie wykonawca ułożył wzdłuż dylatacji nawierzchnię tymczasową, aby ruch w tym miejscu mógł odbywać się płynnie i bezpiecznie.

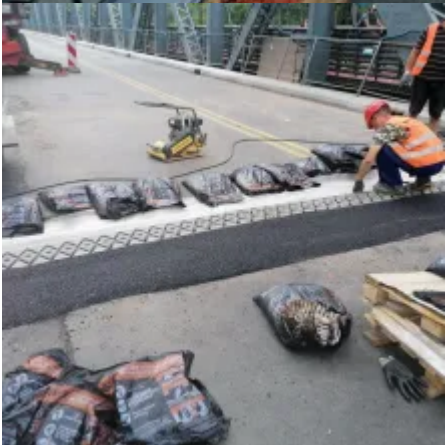
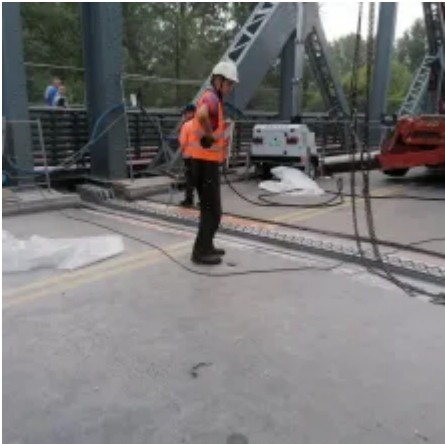
Czynnikami warunkującym montaż dylatacji są warunki atmosferyczne. -Na szczęście przelotne opady nie pokrzyżowały harmonogramu robót-wyjaśnia Sawińska.

Na następny weekend zaplanowano montaż kolejnych dwóch dylatacji.











- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)